

Uczmy się od Maksymiliana owego głębokiego pragnienia upodobnienia się do Jezusa, które pomoże nam być dyspozycyjnymi do przyjęcia ubóstwa dotykającego nas samych, po to, byśmy mogli ofiarować pomoc tym naszym braciom i siostram, którzy cierpią i potrzebują wsparcia. Tak rozumiane ubóstwo jest wyrazem drogi przeżywanej w miłości do Chrystusa Eucharystycznego. To pomoże nam realizować drogę pokory i wsparcia ubogich, drogę, która stanowi wspaniałe świadectwo dla Kościoła.

Pytania do refleksji:

1. W jaki sposób, uczestnicząc we Mszy świętej, mogę kontemplować ubóstwo Chrystusa? W jakich elementach Eucharystii szczególnie je dostrzegam?
2. Czy moja miłość do Eucharystii przekłada się na konkretne gesty? Jakich postaw uczy mnie Eucharystia?
3. Czy potrafię stać się darem dla braci czerpiąc siłę z Eucharystii? Dla kogo konkretnie?
4. Czy ogołocenie Chrystusa Eucharystycznego jest dla mnie zachętą do częstszej i pełniejszej modlitwy? Jaki moment Mszy Świętej jest mi najbliższy? Dlaczego?
5. W jaki sposób mogę w swojej codzienności naśladować Jezusa ubogiego? Czy jestem w stanie podjąć jakieś konkretne postanowienie?



UBODZY SŁUDZY PANA JESTEŚMY NA SŁUŻBIE UBOGICH

Intencja modlitewna na miesiąc lipiec:

Abyśmy jak Chrystus, który czyni się „małym” w Eucharystii, potrafili dawać przykład ewangelicznego ubóstwa w miejscu i czasie, w którym żyjemy.

Refleksja:

Święty Franciszek w swoim pierwszym Napomnieniu kontempluje Tajemnicę Eucharystyczną rozważając w jaki sposób Jezus czyni się obecnym pod prostymi postaciami chleba i wina. Z kolei w jednym ze swoich listów Biedaczyna z Asyżu zaprasza braci, aby byli ubodzy, naśladując naszego Pana Jezusa Chrystusa w rzeczywistości uniznienia (kenozy), która każdego dnia dokonuje się we Mszy świętej.

Św. Maksymilian idzie tą samą drogą czerpiąc siłę i inspirację do życia wzorowanego na Chrystusie z umiłowania Eucharystii.

Ojciec Kolbe ukazuje swoją wiarę w rzeczywistą obecność Pana Jezusa w Najświętszym Sakramencie w artykule, który ukazał się w polskiej wersji Rycerza Niepokalanej w 1924 roku: „I od tej chwili Ofiara Mszy św. zagościła na ziemi....

Kapłan, następca Apostołów, posłuszny nakazowi Boga-Człowieka, na Jego pamiątkę powtórzy rzewną scenę z ostatniej wieczerzy. Chleb stanie się Ciałem Chrystusa żywym, a wino - Jego Przenajświętszą Krwią. I wyjdzie On, Stwórca nieba i ziemi i Odkupiciel dusz, niesiony rękami kapłana, na ulice i drogi swych dzieci” (PMK 971).

Słowa Ojca Kolbego odnoszą się do procesji Bożego Ciała i ukazują jego głęboką wiarę w obecność Pana Jezusa pod postaciami eucharystycznymi. Maksymilian kontempluje tajemnicę, przez którą Jezus zamieszkuje pośród ludzi. Jest to cud miłości, który urzeczywistnia się dzięki Mszy świętej i posłudze kapłana. Św. Maksymilian dochodzi do zrozumienia głębi tej nadzwyczajnej łaski dzięki modlitwie oraz uwadze, z jaką przeżywa odprawianie Mszy świętej, medytacji i ufności Słowu Bożemu. Bez wątplenia Eucharystia jest podstawą przeżywanego i głoszonego przez św. Maksymiliana ubóstwa.

Ojciec Kolbe nie pomija także komunii duchowej, która stanowi duchowy pokarm i wielką wartość w momencie, kiedy nie można przyjąć komunii w sposób sakramentalny. Cała jego działalność jako Sługi Bożego, brata i misjonarza, zarówno w fazie początkowej jak i w fazie dojrzałej, skupia się wokół tajemnicy eucharystii. W apostołskim życiu Niepokalanowów (zarówno polskiego jak i japońskiego) Maksymilian często wzywał braci, aby adorowali Najświętszy Sakrament.

Można śmiało stwierdzić, że ubóstwo Ojca Kolbego było wzorowane na ubóstwie Chrystusa i Franciszka. Dla założy-

ciela Niepokalanowa były to dwa zasadnicze punkty odniesienia. Św. Maksymilian, sam żył i innych uczył ubogiego stylu życia, za każdym razem biorąc pod uwagę aktualną kulturową i duchową sytuację Kościoła i Zakonu Braci Mniejszych Konwentualnych. Z tego faktu wynika, że styl zakonu i styl Rycerstwa Niepokalanej powinny cechować się umiarem i postawą przyjęcia tego, co daje Pan. Konieczne jest, aby bezwarunkowo powierzyć się Dobroci Boga, za przykładem Chrystusa i Niepokalanej, którzy na sobie doświadczyli drogi ogołocenia i ofiary dla dobra ludzkości. To nadprzyrodzone ubóstwo praktykowane przez św. Maksymiliana w duchu franciszkańskim jest warunkiem odnowy i wzrostu Zakonu Braci Mniejszych Konwentualnych i całego Kościoła.

Nam również trzeba całkowicie powierzyć się Bogu i zaufać macierzyńskiej opiece Niepokalanej. W wymiarze ascetycznym oznacza to, że trzeba usunąć z serca egoizm i egocentryzm na rzecz większego otwarcia umysłu i serca na wolę Bożą w naszym życiu. Bycie ubogimi, według świadectwa Ojca Kolbego, oznacza świadomość, że jesteśmy pod opieką Boga - stale wspierani Jego miłością, która w praktyce objawia się przez pełne troski macierzyństwo Maryi.

Postawa ubóstwa, aż do całkowitego oddania siebie w ofierze, u św. Maksymiliana znajduje swoją inspirację w Eucharystii. Chodzi o przyjęcie miłości Chrystusa, na wzór którego rodzi się i rozwija życie duchowe naznaczone Ofiarą i staniem się małym dla zbawienia ludzkości.